

Jajeczkowe mydełka Luizy

data aktualizacji: 2023.03.29 autor: Redakcja



- Młody jęczmień ochroni komórki skóry przed wolnymi rodnikami, które przyspieszają proces starzenia - przekonuje mszczonowianka. - Ponadto poprawi mikrokrążenie i dogłębnie oczyści skórę. Rozmaryn działa antyoksydacyjne przez nawilżenie skóry, wygładza ją, nadaje świeżego połysku, a co za tym idzie - odmładza ją. Z kolei olejek lemongrasowy działa bakteriobójczo. Jest stosowany do skóry z tendencjami do stanów zapalnych, wyprysków, a także do cery przetłuszczającej się, zanieczyszczonej. Działając odkażająco i oczyszczająco sprawia, że skóra staje się świeża i gładka. (Fot. arch. domowe)

Na Wielkanoc w domu mszczonowianki rusza wyjątkowa manufaktura.

- Robimy zielone mydełka z młodym jęczmieniem, wyciągiem z zielonej herbaty z olejkami lemongrasowym i rozmarynowym - mówi Luiza Wirowska-Sadowska. - Własnoręcznie wykonać pachnące i idealne do kąpieli mydło to nie tylko wielka frajda i zabawa, ale też rzecz pożyteczna, dlatego, gdy w innych domach przed świętami powstają kolorowe pisanki, u mnie tworzone są jajeczkowe mydełka - dodaje.

*- Młody jęczmień ochroni komórki skóry przed wolnymi rodnikami, które przyspieszają proces starzenia. Ponadto wpływa na poprawę mikrokrążenia i dogłębnie oczyszcza skórę - zalety wiosennej rośliny podkreśla **Luiza Wirowska-Sadowska**. - Rozmaryn działa antyoksydacyjne. Przez nawilżenie skóry, wygładza ją, nadaje świeżego połysku i ją odmładza. Z kolei olejek lemongrasowy*

działa bakteriobójczo. Działając odkażająco i oczyszczająco sprawia, że skóra staje się świeża – podkreśla.

W swojej domowej manufakturze stawia na naturalne składniki.

- Chcemy wracać do natury – mówi. - Każdy zauważa, że chemiczne dodatki, konserwanty, emulgatory nie są dobre dla nas, dla skóry, dlatego szukamy w kosmetykach naturalnych składników i prostego składu. Podczas własnoręcznego tworzenia mydełek mamy taką możliwość, bo dodajemy to, czego rzeczywiście potrzebuje nasza skóra i włosy – podkreśla.

Do sztuki tworzenia mydełek mszczonowiankę namówiła koleżanka.

- Lubiłam kupować mydełka z wyjątkowymi składami, dlatego pewnego razu koleżanka przekonała mnie, bym spróbowała wykonać mydełka własnoręcznie, że to nie jest trudne. Postanowiłam spróbować i zrobić sobie mydełko relaksujące, z lawendą, następnie też mydełko oczyszczające. Wciągnęło mnie. To bardzo przyjemnie, kiedy kosmetyk mogę zrobić tylko dla siebie, spersonalizowany, z wykorzystaniem naturalnych składników – mówi Luiza Wirowska-Sadowska.

Jej pierwsze mydełka powstały kilka lat temu w czasie Świąt Bożego Narodzenia.

- Pomyślałam, że w momencie kiedy każdy cierpi na brak czasu będzie to wyjątkowy prezent – mój czas подарowany w formie własnoręcznie zrobionego mydła. Wtedy powstały dwa świątecznie pachnące mydełka cynamonem, goździkami i pomarańczą oraz mydełko z lawendy z mojego ogródka. Obdarowani byli bardzo zadowoleni z prezentów – przyznaje.

Najwięcej mydełek wykonuje na własne potrzeby. Dziś sama przekonuje, że tworzenie mydełek to nic trudnego.

- Trzeba mieć tylko bazę do ich robienia, pomysł na dodatki i trochę wiedzy o składnikach i ich właściwościach, tak by wzajemnie się wspomagały w działaniu – mówi Luiza Wirowska-Sadowska. - Robiłam wiele mydeł, kosteczek do pielęgnacji włosów i odkąd sami ich w domu używamy, zauważyłam, że mniej kremów czy szamponów kupuję – podkreśla.

Od pewnego czasu mszczonowianka wyjątkowym rękodziełem dzieli się z innymi – uczy dzieci, młodzież i dorosłych sztuki tworzenia mydełek.

- Zajęcia pozwalają przenieść uczestników w pachnący świat mydła, umożliwiają poznanie mydlarskiej historii i pobudzenie kreatywnego myślenia. Trzeba jednak uważać, bo robienie mydełek może być zaraźliwe i bardzo wciągające – podkreśla Luiza Wirowska-Sadowska.

Dotychczas prowadziła warsztaty dla seniorów w Mszczonowie, dla dzieci w przedszkolach, a także w skierniewickim centrum kultury.

[[[857]]]

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/41876-jajeczkowe-mydelka-luizy>